

PRENUMERATA.

W Roku:	
Rocznie	rs. 6.
Półrocznie	„ 3.
Kwartalnie	„ 1 k. 50.
Miesięcznie	„ 50.
W KRÓLESTWIE I BESANSTWIE:	
Rocznie	rs. 4.
Półrocznie	„ 2.
Kwartalnie	„ 1.

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirsfelda, przy ul. Mazowieckiej, N. 16, wprost towarzystwa kredytowego ziemskiego. Także należy można pojedyncze numery Dziennika.

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

KALENDARZYK

Dziś: Januariusza B. M.
Jutro: Enstachyusza.
Wschód słońca o godz. 5 m. 35. Zachód o godz. 6 m. 15
Długość dnia godz. 12 m. 40. Ubytek dnia godz. 4 m. 3

BURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI

ULICA PAŃSZYŃSKA Nr. 512.

Adres telegraficzny: „DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmanna i Frandlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadsyłane bez oznaczenia — nie będą zwracane.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz polttem lub za jego miejsce 6 kop., z następowym wzniesieniem odpowiadającym się albo przy kolejnych ogłoszeniach odpowiedniego rabatu.

Nekreolog: za każdy wiersz 10 kop.

Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.

Stale 7 wierzowca ogłoszenia wierszowe po rs. 2 miesięcznie.

Od nalezności przewyższających 10 rubli następowo dodatkowo ogólnie 5 proc.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

Kronika ekonomiczna.

Handel zagraniczny Rosji. — Handel zewnętrzny Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej.

Według danych, przycyconych w „Wiestniku finansów”, ogólny wywóz towarów ruskich za granicę w ciągu pierwszych sześciu miesięcy r. b. dosiagnął 326,641,000 rs., wobec 308,987,000 rs. za tenże okres czasu w roku ubiegłym. Przywieziono do Rosji towarów zagranicznych w ciągu pierwszej połowy roku bieżącego za rs. 188,579,000, wobec 178,626,000 rs. w roku 1890. Bardzo znacznie wzrósł przywóz w czerwcu, a mianowicie o 6,929,000 rs. co się tłumaczy oczekiwaniem na wprowadzenie nowej taryfy. Przewaga wywozu nad przywozem do 1 lipca r. b. wyraziła się w nieco mniejszej względnie cyfrze, a mianowicie dała 135,062,000 rs., czyli 73,2% przywozu, podczas gdy do 1 czerwca dosięgała 81%. Wywóz zboża z Rosji mimo ograniczonych zapasów i złych widoków urodzaju, wzrósł znacznie skutkiem zwykłej cen na rynkach zagranicznych. Zwraca uwagę także wzrost wywozu cukru, do czego przyczynili się także wysokie ceny na rynkach zagranicznych. Wzrósł również wywóz win; towar ten szedł najwięcej ku Władywostokowi. Wzrasta wciąż wywóz jaj, który dosięgnął znacznej cyfry 6,800,000 rs. Wzmógł się także wywóz masła krowiego, ryb świeżych, solonych i wędzonych, wszelkiego mięsa, oprócz wieprzowiny, wywóz której upadł wskutek zwiększonego wywozu świń żywych, — wreszcie jarzyn, owoców, anyżu. Dane, dotyczące przywozu, wykazują, iż w czerwcu wzrost przywozu uwidocznił się we wszystkich grupach towarów, a najwięcej w grupie materiałów surowych, półwyrobów i wyrobów fabrycznych. Przywóz artykułów żywności zatrzymał się w ubiegłym półroczu na cyfrze zesłorocznej. Najwięcej w tej grupie zmniejszył się przywóz herbaty. Zmniejszył się także przywóz kawy i owoców, głównie pomarańczy i cytryn, a wzrósł przywóz ryżu, serów, ryb świeżych, win i wyrobów spirytusowych.

Tensam zeszyt „Wiestnika finansów” miesięcz sprawozdanie z głównych obrotów

handlu zagranicznego Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej za rok 1890 — 1891. Obroty te świadczą o ciągłym wzroście handlu zewnętrznego republiki północno-amerykańskiej. Przedewszystkiem zaś cyfry przywozu okazują się najwyższymi z tych, które dotąd zawierały sprawozdania urzędowe amerykańskiego biura statystycznego. Ogólny obrót handlu zagranicznego za rok ostatni wynosił rubli metal. 2,248,194,000. Znaczący wzrost przywozu nastąpił skutkiem napływu towarów, przywiezionych do Stanów przed samem wprowadzeniem w życie bilu Mac-Kinley'a. Zmniejszył się przywóz towarów tkackich, a także przedmiotów zbytku i drugorzędnej potrzeby wskazuje na to, że bil Mac-Kinley'a osiągnął cel zamierzony, zmniejszywszy współzawodniczo towarów zagranicznych z wyrobami fabrycznymi amerykańskimi. Wywieziono razem wyrobów za czas sprawozdawczy ze Stanów Zjednoczonych za sumę 1,133,951,680 rubli metalicznych, czyli więcej niż w roku 1889 — 1890 o 35,069,392 rubli metal. Tym sposobem okazuje się, że wywóz towarów tkackich z Ameryki wzrósł prawie o 2%, względnie do ogólnej wartości wywozu, podczas gdy wartość wszystkich pozostałych towarów zniżyła się za ten rok do 80,65% ogólnej sumy wywozu. Z pozostałych towarów wywóz zwiększył się tylko w grupie produktów rolniczych, z których, naturalnie, główne miejsce zajmuje zboże w ziarnie i mące, co do innych zaś przedmiotów wywozu, upadł. Co zaś do ogólnej wartości wywozu, produkty rolnicze wykazały spadek ceny, wynoszący w roku sprawozdawczym tylko 73,69% zamiast 74,50% poprzedniego periody. Względnie do towarów zagranicznych handel zewnętrzny, pośredniczący, Stanów nie uległ w porównaniu z okresem czasu poprzednim wybitnym zmianom. Głównym nabywcą towarów amerykańskich jest Anglia z Irlandją, dokąd wywożą głównie: bawełnę surową i w wyrobach, produkty mięsne, bydło, zboże w ziarnie i mące, zwłaszcza pszenicę. Niemcy otrzymują z Ameryki, głównie bawełnę surową, mięso i naftę. Francja bierze znacznie słabszy udział w

handlu zamiennym ze Stanami Zjednoczonymi, główny rynek których, na równi z państwami europejskimi znajduje się wlocznie w nowym świecie, oraz w części Azji i Australii. Znaczący zwłaszcza należy znaczenie dla handlu zewnętrznego Ameryki krajów południowej części nowego świata, a także Indji Zachodnich i w części Chin, głównego nabywcy amerykańskich wyrobów bawełnianych.

ENCYKLIKA Jego Świątobliwości Leona XIII-go W KWESTYI SOCYALNEJ.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 205).

Takie jest istotne zadanie mądrości państwowej i obowiązkiem wszystkich rządzących. Pomyślność zaś narodowi zapewniają przedewszystkiem czyste obyczaje, utworzona na podstawie porządku i moralności rodzina, wykonywanie przepisów religij i sprawiedliwości, umiarkowane opodatkowanie i sprawiedliwe rozłożenie ciężarów publicznych, postęp przemysłu i handlu, rozkwit rolnictwa i inne czynności tego rodzaju, których niestanny rozwój sprzyja równocześnie polepszeniu życia dobrobytu obywateli. Już przeto tą jedyną drogą może państwo wyświadczyć wielkie usługi zarówno wszystkim klasom społeczeństwa, jak warstwie robotniczej i to w całej pełni swego prawa, nie potrzebując lekkać się zarzutów zbytecznego wtarcenia się, na mocy bowiem swego przeznaczenia państwo powinno służyć interesowi wspólnemu. Jasną jest rzeczą, że im więcej mnożyć się będą korzyści, wynikające z tego działania porządku ogólnego, tem mniej potrzeba będzie oczekiwać się do innych sposobów, aby zaradzić niedoli robotników.

Oto inny jeszcze wzgląd, dotyczący jeszcze bliżej naszego przedmiotu. Prawo zewnętrzne wszelkiego społeczeństwa jest jedno, wspólne dla wszystkich jego członków, tak wielkich, jak małych. Biedni z tej samej przyczyny, co bogaci, są obywatelami prawa przyrodzonego, t. j. istotnie częstkami, z jakich się składa, jako

oddzielnych rodzin, cała cała narodu, a nawet są oni liczącymi we wszystkich miastach. Jak więc nierozważnym byłoby troszczyć się o jedną klasę obywateli, a zaniedbywać drugą, tak jasną jest rzeczą, że władza publiczna powinna także przedsięwziąć odpowiednie środki, by strzedz interesów klasy robotniczej. Jeżeli tego nie uczyni, gwałci najprostszą zasadę sprawiedliwości, która żąda, aby oddać każdemu, co mu się należy. W tym względzie bardzo słusznie powiada św. Tomasz: „Jak część i całość tworzą niejako jedno, tak też, co należy się całości, należy się i każdej części” (II. II. Quaest. LXL, art. 1 ad 2). Dlatego też między obowiązkami rządzących, którzy chcą odpowiednio zadośćuczynić wymaganiom dobra publicznego, najpierwszym jest ten, aby mieć równą pieczęć o wszystkie klasy obywateli, przestrzegając ściśle praw sprawiedliwości, którą nazwano „rozdzielającą”.

Ale jakkolwiek wszyscy obywatele bez wyjątku powinni przyczyniać się do dobra wspólnego, które znowu naturalnym zwrotem rozdziela się między jednostki, niemniej jednak nie może być tu równym wspólny podział. Jakiekolwiek byłyby zmiany, przez które formy rządu muszą przechodzić, zawsze wśród obywateli będzie istniała nierówność warunków, bez których społeczeństwo nie może istnieć. Muszą być koniecznie ludzie, którzy rządzą, ustanawiają prawa, wymierzają sprawiedliwość, którzy wreszcie przez rade lub władzę kierują sprawami pokoju lub wojny. Że ci ludzie muszą mieć przewagę i zajmować pierwsze miejsce w każdym społeczeństwie, nikt o tem wątpić nie może, ponieważ oni pracują bezpośrednio dla dobra publicznego i to w sposób tak znakomity. Przeciwnie, ludzie, którzy zajmują się przemysłem, nie mogą ani w takim stopniu, ani w ten sam sposób, przyczynić się do dobra publicznego; ale i oni także, jakkolwiek w sposób pośredni, służą interesom społeczeństwa. Dobro wspólne, którego nabywanie powinno udoskonalać obywateli, jako ludzi, zasadza się przede wszystkim na cnocie. W społeczeństwie atoli, należycie urządzone, powinna także znajdować się obfitość dóbr doczesnych, najmniej, byłaby spokojniejsza, ale nie ma ani śladu, ani grobu, nie, nic!

Silva Carmen.
„ASTRA”.
Przekład W. R.

(Dokończenie — patrz Nr. 206).

Moroszka, 8 lutego 1878 r.
Wiosna się zbliża. Śniegi topnieją, odwilż, wiatr wieje z południa. Wstaję teraz na kilka godzin, to znaczy, Paweł zanosí mnie na fotel mamy, gdzie siedzę zapatrzona w dal okryta błotem i wodą. Dawniej znosić tego nie mogłaś, dziś znoszą nawet moją teściową! Paweł tak dużo mówi o Moldawii, że prawie wierzyć mi zaczynam, iż rozpoczniemy tam nowe życie. Codziennie nadchodzi telegram od Sander'a, na który Paweł odpowiada ze wzruszeniem. Sander przejeżdża z miejsca na miejsce, wędrując jak zły duch. Widziałam dziś Margot z umarłym dzieckiem na ręku i krzyknęłam tak głośno, że Paweł nadbiegł. Tłumaczyłam się silnym bólem w lewym boku. Co najgorsza, że widzę też straszne obrazy na jawie, tak dokładnie, jakby istniały w rzeczywistości. Nie mając przytem, lecz myślę bardzo rozsądnie. Czyż to sumienie tak mnie torturuje?

Moroszka, 15 lutego 1878 r.
Gdy żyć mam, gdy mimo wszystko wyzdrowieję, znosić będę to życie jako pokutę. Czyż Bóg może takiej ofiary żądać ode mnie? Przyniesiono mi dziś konwale, trzymałam je w ręku i zwiędły, choć dłoń była zimna i biała, a paznokcie sine; czyż

samem dotknięciem zatruwam wszystko? Nie uważałam dawniej, że mam tak sine paznokcie. Paweł mówił, że jestem dziś troszeczkę cięższa, zaniósł mnie jednak na fotel jakby roczne dziecko. Co prawda, bardzo jest silny. Wczoraj czytał mi, do brzy, pełen poświęcenia człowiek! Czytanie męczy go bardzo, ale sądził, że sprawi mi przyjemność. Wczoraj zapytywał, kiedy grać zacznie. Lzy mi stanęły w oczach na myśl o fortepianie, który mi ofiarował z taką dzieciinną radością, a z powodu którego tyle znosił przykrości!

Moroszka, 27 lutego 1878 r.
Paweł przyrzekł mi już w marcu jechać na Mołdawię. Jestem o wiele zdrowsza, zniósł już chyba podróż. Gdyby wyraził mogła, czem był dla mnie Paweł w ciągu choroby! Takiej dobroci nie widziałam nigdy. Czułam się na rozpalonych węglach, gdy on dziesięć razy na noc przychodził zobaczyć, czy nie jestem spragniona, gdy godzinny całe czytywał mi głośno, lub trzymał w swoich ramionach, kiedy duszyłam się i w żadnym położeniu uleżeć nie mogłam. Nie! tego opisać niepodobna. Czyż zdołam kiedykolwiek odplacić mu to, co względem niego zawiniłam? A ja uważałam go za prostaka, bez szlachetnych pryncypów. Chciałabym teraz w pokorze błagać o przebaczenie! Posiada on wzniosłą, wielką duszę i głęboki umysł; gdy myślę, że mogłam umrzeć, czuję, iż jemu wyrządzałam największą krzywdę. Dlatego od początku nie widziałam, jakie szczęście mogę przy nim znaleźć.
Kto chce poznać meki wyrzutów sumienia, niech zajmie moje miejsce! Nie pozwałałam dawniej Pawłowi dotykać moich włosów, teraz nikt mnie tak jak on czesać nie potrafi, a sama jestem zaslaba. Chcia-

no mi nawet obciąć włosy, ale Paweł powiedział, że sam niemi opiekować się będzie, aby ich uciąć nie trzeba było. Prawdziwie, uczułam nową chęć do życia i zdaje mi się, że mogłabym rozpocząć życie nowe i lepsze. Paweł mówi, że jestem teraz jego słabo płonącą lampką, która wkrótce zamieni się w ognisko. Opowiadam mu wtedy jak urządził sobie nasz dom; Maniusię adoptował będziemy, kiedy małego chce mnie nazwać mamą. Ale to wszystko dopiero, gdy kaszel zupełnie nastanie, aby dziecka nie zaraził.

Zwiąż się kumysiem, cudów dokazał on ze mną!
Wszystko mogłoby jeszcze dobrze się ułożyć, gdyby Margot — ooh! jak mogłam przypuszczać, że dziecko mileczek był! W tej samej godzinie powinnam była wyświadczyć się przed nią; zasłużyła na to i nie byłaby mnie odepchnęła. A tak, myśląc, że dwoje ludzi, których najwięcej w życiu ukochała, zdradza ją potajemnie od wielu miesięcy, wątpiła o wszystkim i poddała się rozpacz. O Margot, Margot! jak bardzo tęsknię za jednym słówkiem od ciebie! Byłabym nawet dość silna, aby spotkać się z twoim Sanderem bez bicia serca. Nie rozumiem nawet, jak mogłam go tak „obstawić”, tak szalenie kochać, gdy ostatecznie hańbę lub śmierć tylko mógł mi przynieść. Jestem uzdrowiona na ciebie i duszy, nigdy tylko nie wyleczę się z widma Margot. Wczoraj znów stała przede mną, widziałam ją najdokładniej. Gdyby to widmo ścisnęło mnie miasto całe życie, byłabym dostatecznie ukarana! Paweł był właśnie w pokoju i widząc mnie naraz śmiertelnie błąd, z kropkami potu na czole, przybiegł, myśląc, że umieram. Widmo zniknęło natychmiast, odetchnęłam swobodniej. Gdyby ją odnalaziono przy-

Moroszka 3 marca 1877.
Dziś oddam Dobruchnie te kartki, bo gdybym zatrzymała dziennik, odczytywałaby go może. A chęć rozpocząć nowe życie. Dobruchna spali wszystko co znajduje po mnie lub po Margot, żeby straszała nasza historia między ludźmi się nie dostała. Niechaj nikt nie odgadnie, co zburzyło piękne szczęście rodzinne. Niech nikt nie wie, że byłam błędnym ognikiem, niech każdy zna tylko dzielną niewiastę wyrobioną w szkole cierpienia. Za tydzień jedziemy powitać fijołki w lasach bukowych, gdy tylko śniegi i deszcze ustają. Niepogoda działa mi na nerwy, mam ból głowy i krótki oddech, ale ukrywam się nie chcąc trwożyć Pawła. Widziałam znów Margot, kiwała na mnie i uśmiechała się tym razem. Nie zatrwożyła mnie jak zazwyczaj, bo nie wyglądała na umarłą. Gdyby pełna życia stanęła przedemną, nie obawiałabym się jej wcale. Jeżeli to wyrzuty sumienia przybrały postać Margot i psie mi będą każdą radość w życiu?
Żegnaj cię mój pamiętniku, żegnaj na zawsze! Byles mi dyskretnym i zyciowym przyjacielem. Nie zdradziłaś nigdy i milcząc będziesz na wieki! Powinnam go sama spalić, ale nie wiem gdzie, żeby podejrzania nie wzbudzić. Dobruchna zrobi to z pewnością, na niej można polegać.
Melania przychodzi często do Nadiny i ilekroć spotka Pawła, pociesza go serdecznie. Biedaczka! Może kocha go jeszcze, a przez lekkomyślność utraciła takie szczęście. Rzuciła je mnie, która o niem słysząc nie chciałam, a teraz zadrżała! Co za dziwny świat, pełen śmieszności i paradoksów! Diacze go?

których „nazywanie jest potrzebne do wykonywania cnoty” (św. Tomasz. De reg. Princ. I. c. XV).

Głównym i obfitym źródłem tego dobrobytu jest praca robotnika na polu i w fabryce. Co więcej, praca jego jest tak płodną i skuteczną, iż słusznie twierdzić można, że ona jest źródłem jedynym, z którego wypływa bogactwo narodu. Sprawiedliwość zatem wymaga, aby państwo opiekowało się robotnikami, starając się, żeby w wszystkich dobrach, których oni dostarczają społeczeństwu, otrzymali odpowiedni udział, jak odzież i mieszkanie, oraz, aby mogli żyć mniejszym trudem i nozolem. Stąd wynika, że państwo powinno popierać wszystko, co w jaki sposób może los ich polepszyć. Trzeba ta, nie szkodzić nikomu, przyniesie owszem korzyść wszystkim, gdyż uśder ważną dla narodu jest rzeczą, aby ludzie, którzy mu dostarczają dóbr tak niezbędnych, nie byli w ciągłych zapasach z okropnościami nędzy.

Bezprawiem byłoby, jak powiedzieliśmy, gdyby państwo pochłaniało jednostkę lub rodzinę; przeciwnie, sprawiedliwość wymaga, aby jedno i drugie miało swobodę działania, o ile ta nie narusza dobra publicznego i nie szkodzi nikomu. Jednakże obowiązkiem rządzących jest czuwać nad ogółem i jego częściami: nad ogółem, ponieważ wedle porządku natury opieka nad nim należy do władzy najwyższej, tak, iż dobro publiczne nie tylko jest tutaj najwyższym prawem, ale nadto jedyną przyczyną i celem władzy; nad częściami, ponieważ, jak tego zgodnie uczą filozofia i Ewangelia, prawo przyrodzone wytworzyło władzę państwową, nie dla dobra rządzących, lecz dla dobra rządzonych. Zresztą, wszelka władza pochodzi od Boga i jest częścią Jego własnej władzy najwyższej; ci zatem, którzy są jej narzędziami, powinni ją wykonywać na wzór Boga samego, którego ojcowiska opieka niemniej rozciąga się nad pojedynczym stworzeniem, jak i nad całym światem. Jeżeli więc, czy to interesy ogólne, czy interesy pewnej klasy w szczególności, zostaną naruszone lub tylko zagrożone i niepodobna zaradzić temu inaczej, należy koniecznie odwołać się do władzy publicznej. (D. c. n.).

Z DZIĘDZINY PRZEMYSŁU I HANDLU.

DROGI ŻELAZNE.

× U zarządu kolei nadwiślańskiej poczyniono starania o zaprowadzenie na sezon zimowy trzeciego pociągu osobowego do Nowo-Georgiewska, który wychodziłby z Warszawy około godziny 10-jej wieczorem. Obecnie ostatni pociąg w tym kierunku odchodzi o godzinie 6-jej min. 23 wieczorem.

× Ponieważ połączenie przedalni w Markach pod Warszawą z linią kolei warszawsko-petersburskiej przy pomocy bocznicy, napotyka na przeszkodę, zarząd

Moroszka, 11 marca 1878 r.

Kochany bracie Sanderze!

Telegram przyniósł ci już wieść o ciężkim smutku, który mnie dotknął, a który i ciebie boleśnie zranił. Ty cenileś i kochałeś moją uroczą Astrę, nikt też więcej nad ciebie współczuć mi nie może, i dlatego piszę, chcąc donieść ci kilka szczegółów, o których pragnąłbyś zapewne wiedzieć. Przez tydzień tak była zdrowa, że zamierzaliśmy wyjechać. Ale gdy nastąpiły marcowe niepogody, mimo wszelkich starań, zaziębła się; 3-go wieczorem wystąpiła febra, Astra mówiła, że jest zdrowa, że wszystko minie. Najazwyczaj rano zaczęła kasłać, piła krwią, febra zwiększała się, wieczorem dostawała krewotoku. Raz jeszcze spojrzęła na mnie i rzekła:

— Pawle! dziękuję! żegnaj cię! — i szlachetnie, wierne jej serce zamilkło na wieki.

W ciągu ostatnich dni była bardzo dobra dla mnie, mówiła tyle serdecznych rzeczy, przywołała twoje dzieci, podawała im wiele rzeczy, a Kościowi mówiła, że nie powinien nigdy zapominać o obowiązku.

Pożegnała się z matką moją i siostrą, prosiła je aby zapomniały, jeżeli kiedykolwiek przyrzekł im sprawiła.

Nadina z matką tak dużo płakały, iż znajdowałem pociechę, widząc jak bardzo kochały moją Astrę. Nadina dostała nawet takich spazmów, że musiałem wezwać doktora. Dla ciebie też została wlezione. „Powiedz Sanderowi” — mówiła mi — „że błędny ognik chce się zamienić na gwiazdę spadającą, jeżeli tylko znajdzie przystęp do nieba.” Nam obu, tobie i mnie, najwyższe szczęście przypadło w udziale, dlatego wiecznie posiadać go nie mogliśmy. Może odszukam Cię, bo łączę nas najśliszniejszy węzeł i obaj zrozumieć się potrafimy.

W głębszej bolesti pogrążył

Twój wierny brat

Paweł Morosz.

K O N I E C .

też fabryki podniósł obecnie projekt przeprowadzenia szeroko torowej kolejkowej do stacji wojskowej do zakładów. Linia ta, ułożona na szosie radzyńskiej, miałaby około sześć kilometrów długości. Rozpoczęto już starania o koncesję.

× Z Petersburga donosi korespondent „Kuryera warszawskiego”, iż budowa zachodniego oddziału kolei syberyjskiej postępuje dość szybko, na pierwszym boiem dystansie wymienionego oddziału, t. j. na linii Zlotoust-Miass fabryczny wykonano 65% robót ziemnych jeszcze przed 1-ym lipca r. b. Równocześnie wykonano 60% robót kamiennych przy znaczniejszych mostach, przeznaczonych mianowicie dla połączenia brzegów rzek: Syrostań, Tesma, Atlan i Miass. Z szyn, które będą potrzebne do budowy oddziału Zlotoust-Czelabińsk, dostarczyła stalownia na Uralu, Katakawska, już 40% obstalowanej ilości do magazynów kolejowych w Zlotouście, zobowiązawszy się dostawić resztę obstalunku w ciągu zimy 1891/2 roku. W tym czasie zgromadzone zostaną także podkłady dla wymienionego oddziału kolei syberyjskiej. Telegraf służbowy funkcjonuje już prawidłowo na całej budowanej obecnie długości.

× Wkrótce będą rozpoczęte roboty o kolo budowy drogi żelaznej kursu kuro-woroneskiej.

HANDEL.

× Na tatarskich targach z zbożowych popyt jest wogóle dobry. Sprzedano od wtorka na stacji towarowej żyta 200 korcy po rs. 7.80 i owsa 800 korcy po rs. 3.15 — 3.30, a na Nowym Rynku pszenicy 150 korcy po rs. 8.50 — 8.70 i jęczmienia 150 korcy po rs. 5.10 — 5.50. Geny siana, słomy i koniczyny pozostały niezmiennymi.

× Do rozpatrzenia oddzielnej rady do spraw handlu zbożem, ustanowionej przy ministerstwie skarbu, wniesiono projekt założenia biur szacunkowych w ogniskach handlu zbożem. Projekt ten opracowały południowe komitety giełdowe.

× Handlującym pod firmą „Mikolaj Niemirów-Kotodkin” obywatelom honorowym: A. Dawydowowi, A. Dominińskiemu i kupcowi N. Drużyninowi, pozwolono założyć towarzystwo udziałowe, z kapitałem zakładowym 500,000 rubli, podzielonym na sto udziałów, każdy po 5,000 rub., — pod firmą: „handlowo-fabryczne towarzystwo spadkobierców I. Niemirów-Kotodkina,” dla prowadzenia handlu przedmiotami jubilerskimi, złotymi i srebrnymi w Moskwie.

× Syberyjskie i uralne kamienie szlifowane zdobywają sobie coraz szersze rynki zagraniczne. Niedawno wysłano do New-Yorku dwie partje rubinów, amethystów i t. d., szlifowanych przez drobnych przemysłowców uralskich i syberyjskich.

MENADŻE I KREDYT.

× Dyrekcje szczegółowe towarzystwa kredytowego ziemskiego otrzymały rozporządzenie dyrekcji głównej, ażeby, w razie gdy dobrom ziemskim przynależna będzie konwersja pożyczki towarzystwa, zawiadamyli właścicieli dóbr, że zarachowane koszty konwersji 3% od pożyczki skonwertowanej są oprocentowane w wysokości 2 1/2% półrocznie. Koszty te jednak nie są rzeczywistymi kosztami, gdyż właściciel ustanowione będą z chwilą zamknięcia ogólnego rachunku tych kosztów z danego półroczia, o gdy nastąpi i okaże się, że dobra przypadająca nań należność już zapłaciły w ciągu mniejszej liczby półroczy, to dalszy pobór będzie zaniesiony, a jeżeli się po zamknięciu tego rachunku okazało, że dobra więcej wniosły kosztów konwersji, niż się od nich należało, to kwota nadpłaconą zwróconą im będzie lub użyta na inne wymagane należności towarzystwa. W zawiadomieniach zaś o przyznanych pożyczkach lub konwersji, o ile były płacone przez towarzystwo koszty taksy lub koszty pomiaru przed takszą dokonaniem, dyrekcje szczegółowe obowiązane będą zawiadamyć stowarzyszonych o wysokości tych kosztów i poborze. Koszty pomiaru pobrane będą w 10-ciu ratach półrocznych z doliczeniem co półrocz procentu 2 1/2% od pozostałości, dopóki całkowita należność tych kosztów nie będzie uiszczona.

× „Peterb. wiadomości” donoszą, że odłożono na później rozpatrzenie organizacji taniego kredytu dla włościan, zapomoczą urzędzenia składów z wydaniem pożyczek na złożone w nich ziarno.

× „Kuryer warszawski” donosi, że dom bankierski pod firmą Ludwik Liba, przystępuje do likwidacji swoich interesów.

PODATKI.

× Projekt ogólnego podatku szpitalnego w Królestwie Polskiem znajduje się już w ministerstwie spraw wewnętrznych. Według tego projektu wszyscy mieszkańcy Królestwa płacić będą rocznie na rzecz szpitala określoną sumę, natomiast za leczenie we wszystkich szpitalach w salach ogólnych, nie będzie po-

bierana żadna opłata. Wyjątek stanowią t. zw. „pensjonarze”, leczący się w osobnych pokojach, za kurację których płacić się będzie jak obecnie, stosownie do klasy.

× Wyjaśniono, że niaś podlegają opłatom stemplowym polisy ubezpieczeniowe lub dokumenty wydawane w zastępstwie polis przy obowiązku wzajemnego gubernialnego ubezpieczeniu (artykuł 11-ty ustawy stemplowej); za wszystkie inne dokumenty w sprawach takiego ubezpieczenia opłata winna być niszczona (punkt 1-szy artykułu 6-go ustawy).

PRZEMYSŁ.

× Przy oddziale promyonalnych Cesarzowskiego rosyjskiego towarzystwa technicznego, podczas przyszłej zimy, urządzone będą stałe wystawy wzorów przemysłu tkackiego i wogóle fabrycznego.

× Przędzalnia p. Dietla w Sosnowcu, jak donosi „Tydzień” piotrkowski, wstrzymała roboty od tygodnia z powodu braku odfytu na towary. Spora ilość ludzi pozostała bez zajęcia.

× W Kozewnikach pod Moskwą powstaje towarzystwo udziałowe wyprawiania skór i sajanu, synów Jana Szwałowa, z kapitałem 500,000, podzielonym na 500 udziałów, każdy po 1,000 rubli.

RZEMIOSŁA I PRZEMYSŁ DROBNY.

× Oddział drobnego przemysłu wiejskiego utworzono przy ministerstwie dóbr państwa. Nadzór nad oddziałem objął towarzysz ministra dóbr państwa, p. Wiesznia-kow. Członkowie oddziału podzielili między siebie główne gałęzie przemysłu wiejskiego, a mianowicie wyroby garncarskie, z drzewa, włókna i wlosia, oraz wyroby z metalu. Działalność członków oddziału ma być szczególnie skierowana do pośredniczenia między producentami, a nabywcami.

× Niezależnie od sporządzenia spisów fabryk i warsztatów przed wprowadzeniem nowej ustawy o najmie robotników, ma być dopelniona rewizja warsztatów w rzemiosłniczych, które, dotychczas nadzorowi inspekcji fabrycznej nie podlegały. Przy rewizji tej zbadane będą następujące warunki: 1) o ile pomieszczenie warsztatu odpowiada potrzebom sanitarnym osób pracujących; 2) czy urządzona jest właściwa wentylacja; 3) czy w pracowniach, gdzie się odbywa przeróbka metalów i używane są różne chemikalia trujące, przedsięwzięto należyte środki zabezpieczające; 4) czy czeladnicy otrzymują umówione wynagrodzenie; 5) jak się odbywa praktyka terminatorów; 6) czy ci ostatni mają odpowiednie pomieszczenie, żywność i opiekę moralną; 7) czy uczęszczają do szkół rzemiosłniczo-niedzielnich; 8) czy nie są używani do robót, nie mających nic wspólnego z rzemiosłem; 9) czy wogóle nie są przeciążeni pracą nad siły. W myśl nadzoru nad majstrami, wszelkie wykroczenia ich w stosunku do terminatorów, oprócz odpowiedzialności prawnej, pociągną za sobą zabronienie przyjmowania uczniów na praktykę na pewien określony przeciąg czasu, lub raz na zawsze.

TRAMWAJE.

× Poczyniono starania o ułożenie bocznic tramwajowej w Warszawie od ulicy Marszałkowskiej przez ulicę Kaliską do głównej bramy toru wyseigowego.

WYKSZTAŁCENIE PRZEMYSŁOWE.

× Ministerstwu oświaty zbiera obecnie wszelkie niezbędne dane w kwestyi projektowanego wprowadzenia nauki ogrodnictwa, sadownictwa, ulepszonych rolnictwa i t. d. do programu nauk szkolnych.

× Władze rządowe zwróciły szczególną uwagę na konieczność otwarcia szkół zawodowych w miejscowościach, w których jest rozwinięty przemysł górniczy. Dla pierwszej próby wybrano okrąg, obejmujący gubernię charkowską i jekaterynowską, oraz ziemie wojska dońskiego. W okręgu tym mają być założone trzy szkoły średnie techniczne ze specjalnością górniczą i chemiczną.

WYSTAWY.

× Wkrótce już ogłoszony będzie program przyszłorocznej wystawy inwentarza w Warszawie, opracowywany przez towarzystwo wyseigów konyeh. Wystawa odbędzie się w czerwcu, na polu mokotowskim, w obrębie toru wyseigowego.

× Na wystawie rolniczej w Wilnie przyznano nagrody za owce następującemu wystawcom: Wołowiczowi potwierdzenie medalu złotego, hr. Krasinskiemu wielki medal srebrny, ks. Radziwiłłowi i p. Jeleńskiemu małe medale srebrne, hr. Czapskiemu, p. Chreptowiczowi i p. Butkiewiczowi medale brązowe, ks. Ogińskiemu i p. Kwinto listy pochwalne. Za trzodę chlewną przyznano: p. Stabrowskiemu medal srebrny, hr. Czapskiemu i p. Chreptowiczowi medale brązowe. W dziale przemysłu technicznego potwierdzenie złotego medalu otrzymał p. Jeleński za wód-

ki, oraz dyplom na złoty medal p. Chreptowicz za mąkę. Za bydło rogate przyznano medal złoty p. Chreptowiczowi. W dziale przemysłu drobnego za welną drzewną ks. Drucki-Lubecki otrzymał medal złoty.

× Podczas przyszłej zimy w Petersburgu urządzona będzie wystawa kamelii, róż i rododendronów.

Wiadomości ogólne.

Pozwolenie. Dozór kościelny parafii Milezkiej, powiatu łódzkiego, wyjednał u władz odnośnych pozwolenie na zbieranie składek w obrębie parafii, do wysokości rs. 291 kop. 97 na naprawę dachu kościoła parafialnego we wsi Milezki.

Kolegium kościoła ewangelickiego św. Trójcy, wzywa parafian o niezwłoczne wniesienie do kasy parafialnej, składki za rok bieżący na utrzymanie zarządu parafialnego.

Szkola fabryczna. Wyższa władza szkolna wydała pozwolenie p. Teofilowi Krügerowi na otwarcie prywatnej jednoklasowej szkoły początkowej przy fabryce firmy „Leonhardt, Wöelker i Gildardt,” we wsi Dąbrowie pod Łodzią. Szkoła utrzymywana będzie kosztem pomienionej firmy.

Wybory. Na wójta gminy Nowosolna wybrano p. Józefa Friedensztaba.

Koncert poezjalny byłych artystów teatru łódzkiego, panny Morskiej oraz panów: K. Kopczeńskiego, b. dyrektora teatru łódzkiego, J. Popławskiego i S. Staszewskiego, ze współudziałem p. M. Landaua, barytona i p. F. Krzyżanowskiego, fortepianisty, odbędzie się w przyszły poniedziałek w teatrze „Thalia.”

Wieczór dramatyczno-literacki urządził dziś w teatrze Victoria p. S. Grinenko-Kamieniczny.

Stacje dla szczypania ospy. Utworzone w miesiącu naszym, dzięki staraniom p. prezydenta, dwie stałe stacje dla szczypania ospy dzieciom rodziców niezamożnych, wkrótce już będą otwarte.

Brak kuropatw. Myślniwi tutejsi uskarżają się bardzo na brak kuropatw w niektórych miejscowościach naszej okolicy. Z obawy, aby zupełnie nie wyginęły, przestano polować na nie, a nawet zamierzono otoczyć je podczas zimy opieką, przez sypanie ziarna na pożywnie.

Ćwiczenia straży ogniowej ochotniczej oddziału III-go odbędzie się w niedzielę dnia 20 b. m. o godzinie 7-jej rano przy domu rekwizytowym oddziału II-go.

W poniedziałek dnia 21 b. m. o godz. 6-jej wieczór, odbędzie się ćwiczenia straży ogniowej ochotniczej oddziału II-go, przy własnym domu rekwizytowym.

Bez właściciela. Wczoraj na Górnym Rynku policja znalazła dwa koszyki z 3 kaczkami i 5-cio ma kurami, które odniesiono do magistrata, ponieważ właściciela nie można było odszukać.

Wypadek. Gromada dzieci ułożyła stos z suchych łodyg kartoflanych i podpaliła go na polu za cmentarzem, w pobliżu drogi do Mani. Bawieca się z innymi dziećmi przy ognisku, 7-letnia dziewczynka wpadła w ogień, skutkiem czego zapaliło się na niej ubranie. Widząc to inne dzieci, pobiegły z zawiadomieniem do pobliskiego domu, gdy jednak pomoc nadeszła, dziewczynka była już poparzoną bardzo niebezpiecznie.

* „Birżewyja wiadomości” donoszą, że po wprowadzeniu nowych przepisów o mierzeniu, oddziały miernicza będą tylko instancjami rozporządzającymi i pełniącymi nadzór nad czynnościami geometrycznymi w powierzonych im okręgach. W nowym prawie mierniczym przewidziane będą także wszystkie kwestye, dotyczące nabywania gruntów włościańskich przy pomocy banku włościańskiego. Oddział sądowo-mierniczy, ześrodkowany obecnie w pewnych wypadkach w kancelaryi mierniczej, będzie zupełnie z niej usunięty i przeniesiony do ogólnych instytucji sądowych, przyczem jako eksped. w dziale technicznym przy instytucjach sądowych powołani będą technicy mierniczy.

* Od powoływania do powinności wojskowej w czasie pokojowym uwolniono wychowawców szkoły rolniczej chersońskiej ziemskiej, zajmujących stanowiska dozorców agronomicznych.

* „Peterb. wiadomości” donoszą, że prawo o ulepszeniu włościańskich ziem włościańskich, przerobione w ministerstwie spraw wewnętrznych, zatwierdzone będzie podczas przyszłej sesji rady państwa.

* „Birżewyja wiadomości” donoszą, że zgodnie z nową ustawą o ochronie lasów włościańskich, której projekt wniesiono do zatwierdzenia rady państwa, maximum porębów, dopuszczalnych w lasach włościańskich, nadanych przez rząd, określono na 1/10 obszaru lasu iglastego i 1/20 lasu liściastego. Przepis ten dotyczyć będzie jedynie drzew rosących, użytkowane zaś z drzew suchych i zbiót-

